Nał. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE

ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok II. Kraków, dnia 2 marca 1930. Nr. 9.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

»RZEMIEŚLNIK ŚLĄSKI«

Rola psychotechniki w rzemiośle.

Podczas gdy w przemyśle objawia się stała tendencja, aby pracę ręczną zastąpić maszynową, to w rzemiośle jest ta dążność o wiele słabsza, natomiast występuje tu kierunek inny: doskonałość wyrobu, jakość pracy i towaru powinna być jak najlepsza. Jeżeli nadto zważymy, że główny rodzaj pracy rzemieślnika nosi cechy indywidualne, t. zn. rzemieślnik musi się dostosować do wymagań każdego klijenta, to zrozumiemy odmienne względem pracownika stanowisko rzemiosła w porównaniu z przemysłem. Głównem więc zadaniem rzemiosła jest wykształcenie pracowników, zważających na dobrą jakość wyrobu. O ile może psychotechnika pomóc w tem rzemiosłu? Podobnie jak i w przemyśle musi ona zacząć od młodzieży rękodzielniczej, i zwrócić uwagę pilną na sposób jej kształtowania.

Dobór zawodu w rzemiośle.

Jak się dotychczas dokonywał dobór zawodu w rzemiośle? Kto pomagał młodzieńcowi, opuszczającemu szkołę i mającemu zamiłowanie do jakiegoś zawodu, w obraniu odpowiedniej drogi? Ojciec, często jednostronnie w własnym zawodzie pogrążony, niezawsze miał jasny pogląd na sprawę. Nauczyciel ma tylko powierzchowną znajomość wymagań poszczególnych zawodów, tak, iż rady jego mogą być tylko bardzo ogólne, co najwięcej może on etycznie powody te ocenić. Lekarz może tylko skonstatować, czy zdrowie i siły młodzieńca wystarczą do obranego zawodu. Mamy więc tu do wypełnienia lukę, której brak odczuwa boleśnie wydatność pracy naszego społeczeństwa, a rzeczą Instytutu Porady Zawodowej będzie przeciwdziałać temu. Nietylko wiedza i wykształcenie rozstrzyga, ale rozwój wrodzonych zdolności młodzieńca i tylko wtedy może rzemiosło liczyć na nowy i wartościowy dorobek swych sił.

Dotychczasowy sposób przyjmowania uczniów.

Aby zrozumieć konieczność wprowadzenia badań psychotechnicznych w rzemiośle, trzeba sobie uprzytomnić, jak dziś odbywa się przyjmowanie uczniów do rzemiosła. Stosunki, protekcje, znajomości — oto jedyna droga dostania miejsca. A więc napiera na majstra jego znajomy, aby koniecznie syna przyjął. Majster nie może czy nie chce odmówić, każe przyprowadzić chłopca i w końcu zgadza się. W najlepszym razie pyta jeszcze o świadectwo szkolne. I to jest wszystko, na co się zważa przy doborze ucznia. Biedni są tylko ci chłopcy, których ojcowie nie mają znajomości ani stosunków, włóczą się od jednego zawodu do drugiego, i muszą w końcu przyjąć miejsce tam, gdzie brak uczni, choćby ten zawód nie odpowiadał ich zdolnościom czy zamiłowaniom, i choćby z ciężkiem sercem musieli zgodzić się na pracę w tym zawodzie. Czy można się dziwić, iż wobec takich praktyk i zwyczajów uczeń po dłuższym lub krótszym czasie okazuje się niezdolnym, nie okazuje ochoty do pracy, polecenia wykonuje niedbale, a majster na nowo zaczyna swe skargi: jaka to teraz młodzież, która nie chce zupełnie pracować! Ale ze względu na rodziców pozostawia przecież chłopca w nauce, aż uda się go z wielkim trudem przepchać przez egzamin czeladniczy. Ileż to czasu, pieniędzy, sił i zmartwień oszczędziliby sobie majster, uczeń i rodzice, gdyby przed przyjęciem go do nauki zbadali w poradni zawodowej jego zdolności.

Jak przeprowadza się badania psychotechniczne w rzemiośle?

Celem badania psychotechnicznego jest skonstatować zapomocą eksperymentów, czy badany posia-

da te fizyczne i duchowe właściwości, które są niezbędnie potrzebne do wykonywania zawodu i w jakim stopniu je posiada. Jak bada się te zdolności? Przedewszystkiem trzeba znać wymagania zawodu, a znajomość tę zdobywa się w dwojaki sposób. Po pierwsze przez zasięganie informacji u ludzi doświadczonych w tym zawodzie, drugi sposób polega na przeprowadzeniu analizy pracy, rozłożenie jej systematycznie na elementy i wydobycie zasadniczych składników tych cech, które są potrzebne do wykonywania zawodu. W praktyce używa się równocześnie obu sposobów. Oczywiście punkt ciężkości badania spoczywa w tych zdolnościach, które przez ćwiczenia niewiele się zmieniają, chociaż i te funkcje, które podlegają ćwiczeniu, są też ważne. Na podstawie tych wstępnych studjów wyznacza się plan badania, próby i przyrządy, czyli testy, służące do badania.

Badanie psychotechniczne w rzemiośle obejmuje następujące czynniki: 1) cechy fizyczne. Chodzi tu o cielesne warunki, niezbędne do wykonywania zawodu, jeżeli zawód:

a) połączony jest z wywiązywaniem kurzu lub gorąca,

b) wymaga stania,

c) wymaga siedzenia,

d) narażony jest na wpływy atmosferyczne,

e) wymaga dużego wysiłku mięśniowego, słuchu, równowagi itp.,

g) wymaga silnych nerwów,

f) stawia wysokie wymagania pod względem wzroku,

h) wymaga wrażliwości lub niewrażliwości skóry.

Wyliczyłem tutaj tylko najważniejsze czynniki, jest ich w rzeczywistości więcej, a niektóre wymagają pomocy lekarza, który zna wymagania zawodów.

Pewne działy rzemiosł wymagają specjalnego uwzględnienia np. dział spożywczy (piekarze, cukiernicy, masarze) ze względów higjenicznych. Tu musi nieraz lekarz skonstatować, czy badany nie ma chorób zaraźliwych albo wadliwości niedopuszczalnych ze względów estetycznych, jak pot u rąk, u nóg, choroba oczu itp. W zawodach, w których rzemieślnik styka się w swej pracy bezpośrednio z klijentem, np. fryzjer, należy zwrócić również uwagę na względy higjeniczne przy wyborze zawodu. Czystość jest tu wymagana, gdyż nic tak nie zraża klijentów, jak brudni pomocnicy.

Do każdego zawodu rzemieślniczego potrzeba pewnego zasobu inteligencji, oczywiście nie jest to inteligencja teoretyczna, operująca wyłącznie pojęciami abstrak-

Polska gospodarcza.

Nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym.

Podatek od obrotu został wprowadzony w Polsce ustawą z dn. 14 maja 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P." Nr. 58, poz. 412). Wprowadzenie tego podatku było podyktowane względami budżetowemi, zachodziła bowiem konieczność znalezienia nowych źródeł dochodu, których wydajność dla Skarbu mogłaby iść równorzędnie z deprecjacją waluty.

Po reformie waluty polskiej okazało się jednak, że przepisy powyższej ustawy niezawsze odpowiadają wymaganiom życia gospodarczego, i że obciążenie z tytułu podatku obrotowego jest w wielu wypadkach nierównomierne.

W związku z tem została przeprowadzona reforma podatku przemysłowego, która znalazła wyraz w ustawie z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P." Nr. 79, poz. 550). Reforma ta polegała w pierwszym rzędzie na zniesieniu opodatkowania obrotów wewnętrznych oraz na zróżniczkowaniu stawek podatkowych, jak również na uproszczeniu samej procedury przez wprowadzenie rocznych okresów wymiarowych, zamiast półrocznych, dzięki czemu zmniejszono ilość składanych zeznań, odwołań i podań.

Podatek obrotowy stał się w ciągu okresów budżetowych, od 1924 r. począwszy, jedną z podstaw równowagi budżetowej.

Obecny projekt nowelizacji dąży do wprowadzenia tylko tych zmian w dotychczasowych przepisach ustawowych, które wydają się w sytuacji obecnej możliwe i celowe.

Projektowana reforma (art. 1) przewiduje z dniem 1 kwietnia 1930 r. obniżenie stawki podatkowej do ½% dla handlu hurtowego, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe, dla skupu zawodowego oraz do samoistnych dostaw. Zarazem artykuł 3 projektu noweli daje nową definicję handlu hurtowego, gdyż definicja, zawarta w ustawie z dn. 15 lipca 1925 r., nie była dostatecznie ścisła.

Mianowicie dotychczasowa definicja handlu hurtowego w obowiązującej ustawie była następująca:

„Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych".

Wobec powyższej definicji stale powstawała kwestja sporna, czy zbyt towarów przemysłowcom dla celów eksploatacji, ewentualnie odsprzedaży należy uważać za sprzedaż hurtową.

Proponowana nowa definicja usuwa wszelkie dotychczasowe wątpliwości, stanowiąc, że za sprzedaż hurtową, podlegającą ulgowej stawce podatkowej, uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów kupcom i kółkom rolniczym celem odsprzedaży, a przemysłowcom, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym oraz producentom rolnym celem dalszej produkcji lub eksploatacji.

Nadto wyraźnie zaznacza się, że wyjątek stanowią towary, przeznaczone na inwestycje.

Równocześnie ½% od obrotów, uzyskanych przez przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące księgi handlowe, z dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych. Ma to na celu wyrównanie obciążenia dostaw samoistnych i niesamoistnych.

Z dniem 1 kwietnia 1931 r. projektuje się (art. 1) obniżenie stawki podatkowej do 1% dla pozostałego handlu towarowego.

Projektowane uprzywilejowanie handlu hurtowego znajduje uzasadnienie przedewszystkiem w okoliczności, że w handlu hurtowym stopień zyskowności jest stosunkowo niski, wobec czego obciążenie podatkowe jest stosunkowo najwyższe.

Kolejność zastosowania zniżek,

cyjnemi, ale specyficzna inteligencja praktyczna. Tutaj rozporządza psychotechnika także bardzo dobrze rozwiniętemi testami, które w krótkim przeciągu czasu pozwalają na skonstatowanie układu i stopnia inteligencji, tak, iż testy te dają pewne wskazówki, wyłączając np. zgóry od pewnych zawodów.

Badania zdolności do rzemiosł odbywają się bądź to jako badania zbiorowe, bądź też jako badania indywidualne. Trwają one przez godziny i zwykle nie można ich w jednym dniu ukończyć ze względu na możliwe zmęczenie kandydata. Dla przykładu przytaczam parę ważniejszych badań dla zawodu ślusarza:

1) zdolność kombinacji,
2) pamięć liczb i form,
3) wyobraźnia przestrzenna,
4) inteligencja techniczna,
5) zręczność,
6) zdolności zmysłów, dotyk, poczucie miary, wrażliwość zmysłu stawowego,
7) siła muszkułów.

Do obliczenia wyników testów służą zawiłe metody matematyczne, i to raz w punktach obliczone podług rang, drugi raz jako profil psychotechniczny, gdzie na wykresie przedstawione są w sposób przejrzysty zdolności kandydata.

Psychotechnika i zmienność cech psychicznych w rozwoju młodzieży.

Przeciwnicy psychotechniki wyrażają często wątpliwość, czy wyniki badań psychotechnicznych można uważać za miarodajne, skoro młody kandydat na rzemieślnika zbyt jest młody i psychicznie mało rozwinięty, aby można sobie wyrobić jakieś wyobrażenie o jego zdolnościach. W rzeczywistości jednak rzecz ma się inaczej, psychotechnika stara się wydobyć na jaw te cechy, które są danej jednostce wrodzone, a jeżeli nawet w ciągu dalszego życia cechy te ulec mogą pewnemu rozwojowi, to jednak chodzi o skonstatowanie ich stopnia w tej fazie rozwoju, w której młodzieniec stoi przed wyborem zawodu. Badania psychotechniczne nie odnoszą się do zasobu wiedzy, nabytej np. w szkołach, a następnie testy stawiają badanego tylko przed takiemi zadaniami, które normalnie rozwinięty człowiek może rozwiązać bez nadzwyczajnych trudności. A wreszcie wszystkie testy, które w sposób ściśle naukowy są ważone i wartościowane, mają normy zależne od wieku, tak, iż w ten sposób uwzględniamy rozwój psychiczny z wiekiem.

Korzyści badań psychotechnicznych dla rzemiosła.

Dawny sposób przyjmowania uczni, nawet jeżeli przeprowadzo-

---

naprzód do handlu hurtowego, później zaś do detalu wynika z zasadniczego założenia projektu niniejszej noweli. W rzeczy samej o tem, jaki towar będzie spożywany, decyduje w równej mierze konsument, jak i hurtownik. Popyt ze strony konsumentów na dany rodzaj czy gatunek towarów stwarza jego podaż, lecz w ogromnej ilości wypadków kupiec potrafi skłonić kupującego do wyboru tego lub innego z towarów analogicznych. Głównym dysponentem towaru jest kupiec hurtowy, stanowiący pierwsze ogniwo między wytwórcą i spożywcą. Kalkulacja hurtownika, jego warunki pracy, jego możliwości kredytowe i t. p. w równej conajmniej, jeśli nie większej mierze, jak gust i wymagania konsumenta — decydują o tem, do jakiego wytwórcy hurtownik zwraca się po towar.

Toteż zniżenie stopy podatku obrotowego w handlu hurtowym jest ważniejsze dla sprawy wzmożenia wymiany wewnętrznej niż zniżenie stopy w handlu detalicznym. W obecnych bowiem stosunkach finansowych jest hurtownik dysponentem kredytu wobec detalisty, a zatem wymagania detalisty ważą mało w stosunku do tych momentów kalkulacji w handlu hurtowym, które przesądzają o charakterze i przedewszystkiem pochodzeniu towarów, idących do spożycia. Zatem zmierzając do możliwie szybkiego wzmożenia wymiany wewnętrznej, należy reformę rozpocząć od tej części aparatu wymiany, która, mając ułatwiony proces kapitalizacji, może decydująco wpłynąć na sprawę wymiany wewnętrznej.

Zniżka stopy opodatkowania w handlu detalicznym niewątpliwie w mniejszej mierze niż w handlu hurtowym pójdzie na zwiększenie kapitałów obrotowych tych przedsiębiorstw. Liczyć się należy z faktem, iż zniżka ta odbije się w pierwszym rzędzie na podniesieniu stopy życiowej właścicieli przedsiębiorstw handlu detalicznego, w dalszej zaś fazie zacznie w drodze konkurencji odbijać się na cenach, powodując ich zniżkę.

Oba te zjawiska, aczkolwiek pożądane, są jednak mniej cenne dla celów natychmiastowego wzmożenia wymiany wewnętrznej, bądź dlatego — jeśli chodzi o podniesienie stopy życiowej właścicieli — że nie są bezpośrednio i w szerokim stopniu z charakterem spożycia mas przyczynowo związane, bądź też — jeśli chodzi o zniżkę cen detalicznych — że mogą być oczekiwane dopiero po upływie dłuższego okresu czasu.

Prócz powyższego motywu natury zasadniczej, przodującego z punktu widzenia celowości, za kolejnością zniżek stopy opodatkowania, naprzód dla handlu hurtowego, później zaś dla detalicznego, przemawiają również względy budżetowe.

Motywem obniżenia stawki podatkowej do ½% dla przedsiębiorstw skupu zawodowego przy obrotach towarami wszelkiego rodzaju jest okoliczność, że przedsiębiorstwa te oddają znaczne usługi naszemu przemysłowi i eksportowi. Ze względu na przeważnie nieznaczny rozmiar tych przedsiębiorstw i pożyteczną funkcję gospodarczą, którą one spełniają, przyznaje się im ulgową stawkę podatkową bez warunku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Również proponuje się w projekcie noweli obniżenie stawki podatkowej dla samoistnych przedsiębiorstw wykonywania dostaw przy dostawach towarów wszelkiego rodzaju bez nakładania na te przedsiębiorstwa obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, ponieważ urzędy i instytucje państwowe, samorządowe i inne publiczne obowiązane są w myśl art. 46 obowiązującej ustawy o państwowym podatku przemysłowym zawiadomić władze podatkowe o zawarciu wszelkich umów o dostawy. W tych warunkach dla stwierdzenia rzeczywistej wysokości obrotu, osiągniętego przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw, nie zachodzi potrzeba prowadzenia przez te przedsiębiorstwa prawidłowych ksiąg handlowych.

C. d. n.

ny był bezstronnie, na podstawie świadectw szkolnych czy świadectw praktyki, pozostawia wiele do życzenia. Nauczyciel, oceniający tylko na podstawie świadectw szkolnych, majster, kierujący się wyłącznie świadectwami praktyki, oceniają zawsze jednostronnie. Można w ten sposób wyrobić sobie pewien pogląd na zdolności do poszczególnych przedmiotów szkolnych, świadectwa praktyki mają dać pewien obraz pilności i zachowania, ale całe skomplikowane życie psychiczne z rozmaitemi skłonnościami i zamiłowaniami pozostaje zakryte. Nawet jeżeli majster przyjmuje ucznia na krótki czas na próbę, to może on skonstatować, czy uczeń jest pilny, chętny do pracy i posłuszny, ale czy rozporządza takiemi zdolnościami, jakich zawód wymaga, do tego potrzeba dłuższego czasu. Tu właśnie pomaga badanie psychotechniczne, gdyż daje majstrowi daleko większe gwarancje doboru pilnych i zdolnych uczniów. Ze względu na społeczną doniosłość, kierowania do każdego rzemiosła tylko zdolnych uczni, powinno rzemiosło w jak najobszerniejszej mierze korzystać z badań psychotechnicznych.

Dr Inż. Bronisław Biegeleisen.

Z Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Komisje egzaminacyjne:

(Ciąg dalszy).

I) **Dla zawodu kowali i kołodzieji:**

Przewodniczący: Walter Karol. Zastępca: Skalski Konstanty, Filipa 11.

Z grona mistrów kowali: Budziński Michał, Piekarska 14, Marchewczyk Jan, Syrokomli 12, Jędrzejczyk Stanisław, Mazowiecka 20, Maklak Józef, Lubelska 6.

Z grona czeladników tego zawodu: Duljan Franciszek, Zamojskiego 27, Rozdzeński Józef, Retoryka 11, Żmija Franciszek, Mogilska 4, Paweł Sarna.

J) **Dla zawodu krawców:**

Przewodniczący: Wojciech Stankiewicz, XXII, św. Kingi 11. Zastępca Ludwik Marona, Jakiellońska 11.

Członkowie z grona mistrzów: Iskierski Józef, Gołębia 16, Blatt Henryk, Szewska 25, Łukasiewicz Florjan, Gołębia 16, Szostek Mandowa Stanisława, Basztowa 17, Malarz Antoni, Grodzka 59, Minder Aron, Gołębia 3, Stano Jan, Smoleńska 17.

Z grona czeladników: Mazur Władysław, Gołębia 16, Reszka Piotr, św. Jana 13, Wróbel Stanisław, Wielopole 14.

K) **Dla zawodu kuśnierzy:**

Przewodniczący: Bielecki Stanisław, Poselska 15. Zastępca: Steiner Izrael, Grodzka 29.

Członkowie z grona mistrzów: Kandel Jakób, Florjańska 38, Landsberger Jakób, Sławkowska 14, Pieniążek Stanisław, Rynek Główny, Wajda Juljan, Gołębia 4.

Z grona czeladników: Gałązkiewicz Czesław, Grodzka 16, Miodoński Mieczysław, Zamkowa 7.

L) **Dla zawodu malarzy i lakierników:**

Przewodniczący: Kołowski Józef, Zacisze 16. Zastępca: Ziegelman Ignacy, Plac Szczepański 2.

Członkowie z grona mistrzów: Heuberger Wilhelm, Miodowa 35, Kleiberger Abraham, Grodzka 32, Orlecki Karol, Biskupia 16, Węgrzyn Karol, Polna 12.

Z grona członków czeladników: Twardowski Alojzy, Królewska 53, Wojtylak Tomasz, Kalwaryjska 90, Traub Roman, Lwowska l. 41.

Ł) **Dla zawodu piekarskiego:**

Przewodniczący: Długoszewski Stanisław, Kościuszki 20. Zastępca: Kozłowski Tadeusz, Wiślna 25.

Członkowie z grona mistrzów: Cypes Dawid, Dwernickiego 5, Płatek Władysław, Długosza 3, Zieliński Jan, Karmelicka 21.

Z grona czeladników: Oczkoś Józef, Rajska 22, Reiser Piotr, Kazimierza Wielkiego 43.

M) **Dla zawodów powroźnictwa, szczotkarstwa, grzebieniarstwa i szmuklerstwa:**

Przewodniczący: Juljan Kudasiewicz, Cieszyńska 14. Zastępca: Wałkowiński Stanisław, Lelewela l. 11.

Członkowie z grona mistrzów: Ożók Józef, Rynek Dębnicki, Lisowski Bronisław, Groble 39, Gorączko Władysław, Józefińska 35.

Z grona czeladników: Celiński Władysław, Kościuszki 41, Kornobis Franciszek, Kościuszki 41.

Z grona mistrzów szczotkarzy: Schiferstein Józef, Głowackiego 4, Martyniak Paweł, aKsztelańska l. 174.

Z grona czeladników: Polewka Andrzej, Filarecka 19, Wilk Adam, Ks. Józefa.

Z grona mistrzów grzebieniarzy: Marchwiński Jan, Myślenice, Marchwiński Józef, Myślenice.

Z grona mistrzów szmuklerzy: Taschner Salomon.

N) **Dla zawodu rymarstwa i siodlarstwa:**

Przewodniczący: Rybka Ignacy, św. Marka 20. Zastępca: Ofiarski Józef, XXII, Rynek 13.

Członkowie z grona mistrzów: Śliwa Stanisław, Wilk Władysław,

Z grona czeladników: Kazimierz Sochań, Wielopole 3, u p. Markfelda, Tomasz Brystol, Plac Zgody 2.

O) **Dla zawodu rzeźnictwa i wędliniarstwa,** oraz rzeźnictwa i wyrobu wędlin z mięsa końskiego:

Przewodniczący: Andrzej Różycki, św. Marka 11. Zastępca: Adam Wójcicki, św. Krzyża 1.

Członkowie z grona mistrzów: Kumala Edward, Szewska 2, Synowiec Albin, Karmelicka 20, Pisztkiewicz Józef, Jatki Dominikańskie 64, Plutewski Józef, Sławkowska 11, Glaser Emanuel, Bożego Ciała 10, Kleinmann Michał, Racławicka 16, Serdyński Feliks.

Z grona czeladników: Dzikowski Włodzimierz, Pawłowski Piotr, Obarzanowski Stanisław, Chachlowski Władysław, Birner Moses, Topolowa 32.

P) **Dla zawodu ślusarzy, bronzowników, mosiążników, pilnikarzy i kotlarzy:**

Przewodniczący: Władysław Gołębiowski, Tomasza 17. Zastępca: Jan Oremus, Rakowicka.

Członkowie z grona mistrzów ślusarzy: Haubenstock Roman, Gertrudy 14, Kaszycki Symforjan, Grabowskiego 8, Kowalski Daniel, Skawińska 7, Szybowicz Stanisław, Arjanńska 1, Tokarz Teofil, Wielicka 8.

Z grona czeladników tego zawodu: Duzel Juljan, Zrojownia, Rakowicka. Gorzkowski Jan, Składowa, u p. Zarawy, Zapalski Jan, Łobzowska 19.

Z grona mistrzów bronzowników: Gregorczyk Stanisław, Florjańska 10, Kopaczyński Franci-

szek, Bracka 2, Storc Henryk, Mickiewicza 41.

Z grona czeladników tego zawodu: Jan Dębowski, Bosacka 21.

Z grona mistrzów mosiążników: Świsarczyk Mendel, Dietla 8, Tiesler Franciszek, Mogilska, Boczna C.

Z grona mistrzów kotlarzy: Pichel Wilhelm, Gertrudy 5.

Z grona czeladników tego zawodu: Józef Wilkosz, Legjonów 10, Jan Taborski, Legjonów 10.

Z grona mistrzów pilnikarzy: Sądel Maksymiljan.

R) **Dla zawodu: stolarzy, tokarzy, w drzewie, pozłotników, rzeźbiarzy w drzewie, koszykarzy, bednarzy i wytwórców instrumentów muzycznych:**

Przewodniczący: Stobierski Władysław, ul. Wrocławska. Zastępcy przewodniczącego: Inż. Juljan Grabowski, Grzegórzki 30, Józef Kobos, ul. Grzegórzecka.

Członkowie z grona mistrzów z zawodu stolarskiego: Hawliczek Antoni (Model), ul. Grzegórzecka, Kleinberger Józef, Augustjańska, Michoński Wladyslaw, Mazowiecka 45, Bauer Ludwik, Kochanowskiego 20, Tyrkowski Stanisław, Krupnicza 23.

Z grona czeladników tego zawodu: Madej Stanisław, Różana 20, Lipierz Andrzej, Kraszewskiego 14.

Z grona mistrzów tokarzy: Voigt Kaziemierz, Mikołajska 20, Lorenz Antoni, Florjańska 32.

Z grona czeladników tego zawodu: Kodura Józef, Szpitalna 21.

Z grona mistrzów pozłotników: Wiadrowski Leon, Florjańska 7.

Z grona czeladników tego zawodu: Glikseli Aleksander, Kalwaryjska 39.

Z grona mistrzów koszykarzy: Jendrys Stanisław, Dębniki.

Z grona czeladników tego zawodu: Kowalski Antoni, Piaski 129, przy rogatce Mogilskiej.

Z grona mistrzów bednarzy: Majcher Andrzej.

Z grona mistrzów wytwórców instrumentów muzycznych: Stopka Józef, Długa 15, Hausler Gustaw, Florjańska 22.

Z grona czeladników tego zawodu: Henryk Skurczyński, u firmy Józef Zając.

S) **Dla zawodu szewskiego i cholewkarstwa:**

Przewodn.: Gałuszkiewicz Kazimierz, św. Tomasza 29. Zastępca: Tasiecki Stanisław, Mikołajska 1.

Członkowie z grona mistrzów: Białka Abraham, Stradom 5, Gleitzmann Samuel, Józefa 22, Gronuś Michał, Florjańska 20, Hachai Stanisław, Tomasza 9, Krischer Jakób Pinkas, Dietlowska, Moneta Natan, Mikołajska, Weigel Karol, św. Marka, Wodnicki, Sławkowska.

Z grona czeladników: Wąsik Piotr, Tomasza 27, Woszczyna Marcin, Mazowiecka 11.

T) **Dla zawodu szklarskiego:**

Przewodniczący: Lempart Celestyn, Kopernika 1. Zastępca: Immergluck Ignacy, Starowiślna 20.

Członkowie z grona mistrzów: Kusiak Jan, św. Jana, Perlberger Michał, Berka Joselowicza18.

Z grona czeladników: Stefan Dobrzański.

U) **Dla zawodu tapicerów:**

Przewodniczący: Antoni Rybiński, Sławkowska 21. Zastępca: Ziembiński Józef, Straszewskiego l. 28.

Członkowie z grona mistrzów: Dusza Antoni, Plac MaMtejki 10, Piechowicz Jakób, św. Anny 2.

Z grona czeladników: Siostrzonek Franciszek, Kawiory 12, Smolarski Jan, Czarnowiejska 76.

W) **Dla zawodu zdunów i garncarzy:**

Przewodniczący: Michniak Kazimierz, Flisacka 24. Zastępca: Wnęk Stanisław, Senatorska 5.

Członkowie z grona mistrzów: Ptak Stanisław, Królowej Jadwigi 27, Gogulski Jan, Poniatowskiego 14, Rewilak Michał, Prokocim.

Z grona czeladników: Stanisław Ptak, Królowej Jadwigi 15, Krystjan Franciszek, Królowej Jadwigi 90, Kopta Jan, Królowej Jadwigi 190.

Jako członka znawcę dla wszystkich tych Komisyj, Dyrektora Eustachego Gaertnera.

Z Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Przewodniczący: *Jan Wolny.*

Prezydent: *Jan Wolny.*

Sekretarz: *Eustachy Gaertner.*

Z Izby rzemieślniczej w Krakowie.

komunikują nam, że nakładem Izby w najbliższych dniach wyjdzie z druku praca Dr. Jana Wyroda, instruktora korporacyj przemysłowych, radcy Województwa, autora doskonałego „Zarysu polskiej ustawy przemysłowej". Praca ta nosić będzie tytuł „O czem rzemieślnik wiedzieć powinien".

Podręcznik ten odda niezawodnie usługi tak członkom Komisji egzaminacyjnych jak i kandydatom przy zadawaniu egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, którzy wedle przepisów nowego prawa przemysłowego muszą, zdając egzamin, wykazać dostateczną znajomość prawa przemysłowego i ustaw o socjalnych ubezpieczeniach.

Praca Dr. Wyroda poucza właśnie w formie przystępnej o przepisach dotyczących samego egzaminu, dalej o przepisach prawa przemysłowego oraz o ubezpieczeniach społecznych i zawiera szereg pytań w tych materjach.

Przystępna cena tego wydawnictwa (w przybliżeniu zł. 2,60) pozwoli każdemu rzemieślnikowi i każdemu uczniowi na jej zakupienie.

Podręcznik ten, jak również „Zarys polskiej ustawy przemysłowej" nabywać można w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie.

Kredyt.

Serja III premjowej pożyczki dolarowej.

W „Dz. Ust. R. P." Nr. 10, poz. 66 ogłoszona została ustawa, upoważniająca Ministra Skarbu do wypuszczenia serji III premjowej pożyczki dolarowej.

Ustawa powyższa ustanawia tylko zasadnicze warunki nowej pożyczki, pozostałe zaś jej warunki oraz warunki emisji, łącznie z planem losowania premij i terminem emisji, ustalić ma Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczem. Ustawa wymienia następujące warunki i przywileje serji III premjowej pożyczki dolarowej:

1) Suma nominalna pożyczki nie może przekraczać kwoty $7,500.000;

2) pożyczka ma być wypuszczona w obligacjach na okaziciela po $ 5 każda obligacja;

3) oprocentowanie nominalne kapitału pożyczki wynosić ma 4% w stosunku rocznym;

4) ogólna kwota, przeznaczona do rocznego wylosowania premij, nie może przekraczać $ 300.000;

5) pożyczka podlega jednorazowemu wykupowi po latach 10 od daty jej wypuszczenia z tem, że po upływie połowy tego czasokresu Ministrowi Skarbu będzie przysługiwało prawo wykupu przedterminowego;

6) obligacje pożyczki będą sprzedawane za dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz za złote według kursu, oznaczonego w rozporządzeniu wykonawczem, i również tak samo w dolarach lub w złotych (stosownie do życzenia posiadaczy obligacyj) będzie uskuteczniana spłata kapitału oraz wypłata odsetek i premij pożyczki;

7) tytułem wpłat na tę pożyczkę przyjmowane będą obligacje serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej, wypuszczonej na zasadzie ustawy z dn. 22 grudnia 1925 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 129, poz. 919), w stosunku: jedna obligacja serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej za jedną obligację serji III;

8) wpływ w gotówce ze sprzedaży pozostałej części pożyczki, niepokrytej obligacjami serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej, przeznacza się na wykup za gotówkę nieskonwertowanej reszty obligacyj serji II 5% premjowej pożyczki dolarowej oraz na cele kredytu rolnego;

9) kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa;

10) kupony od obligacyj pożyczki wolne są od podatku od kapitałów i rent;

11) obligacje pożyczki ulegają przedawnieniu po upływie lat 30, kupony po upływie lat 5, licząc od dnia ich wylosowania;

12) obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i nie podlegają działaniu ustawy z dn. 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela („Dz. Ust. R. P." Nr. 67, poz. 406).

Walka z kryzysem gospodarczym.

Kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie przez Polskę na równi z całym szeregiem państw, a będący wynikiem do dziś trwających następstw wojny światowej, jest przedmiotem głębokiej troski i wytężonego działania sfer rządowych. W ostatnich czasach odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla kilkanaście narad gospodarczych, w wyniku których Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednem z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających przedewszystkiem do zaradzenia najdotkliwszemu złu, t. j. do złagodzenia bezrobocia i do ożywienia przemysłu.

Akcja ta niewątpliwie zainteresuje szerokie masy społeczne. Konieczną tedy jest rzeczą, naświetlić ją tutaj w kilku najważniejszych fragmentach.

Przedewszystkiem więc w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu powołaną została do życia Komisja, która w okresie większego natężenia kryzysu gospodarczego będzie uzgadniać program inwestycyj i wszelkich zakupów państwowych, a w miarę możności i samorządowych. P. Minister Przemysłu i Handlu ma opracować ponadto w najbliższym czasie projekt tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów państwowych i samorządowych, oraz przygotować projekty zasadniczych ustaw w tym przedmiocie.

Następnie Komitet Ekonomiczny, poddając gruntownemu omówieniu sprawę inwestycyj państwowych, postanowił powstrzymać wszelkie tego rodzaju nowe inwestycje, jak również powstrzymać tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą. Dalej — postanowiono powstrzymać w miarę możności te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą. Wreszcie, Komitet Ekonomiczny postanowił zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930/31 nie rozpoczynały takich inwestycyj, które nie dają pewności osiągnięcia dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziaływują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Przejdźmy teraz zkolei do budownictwa. W tym zakresie Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim Ministerstwom opracowanie w krótkim czasie zestawień cyfrowych, dotyczących programu budowlanego Ministertw, oraz banków i przedsiębiorstw państwowych.

Pozatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma do końca bieżącego miesiąca opracować program działalności budowlanej samorządów.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ma zbadać, czy i w jakim stopniu możliwe jest łagodzenie wahań konjunkturalnych zapomocą odpowiedniego wykorzystywania zamówień i inwestycyj państwowych i samorządowych.

Komitet Ekonomiczny w dalszym ciągu swych postanowień zalecił instytucjom państwowym możliwie jaknajszybsze wypłacenie bezspornych należności do-

stawcom za wykonanie zamówienia. Równocześnie uznał za celowe, aby — na wniosek Ministra Skarbu — Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestrowany) do wysokości 50-ciu miljonów złotych na warunkach analogicznych z istniejącym już kredytem zastawowym dla rolników.

Jeśli chodzi o rolnictwo i o jego bolączki, to, jak wiadomo, Ministerstwo Rolnictwa kończy obecnie opracowywać program natychmiastowej pomocy dla rolników. W związku z tym programem, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił, że zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa przekazane być winno komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego. Celem spotęgowania akcji dla przyjścia z pomocą rolnictwu, Komitet Ekonomiczny polecił wszystkim zainteresowanym ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich konferencyj w sprawie realizacji poszczególnych postulatów Ministerstwa Rolnictwa.

Wszystko to — jest akcją poważną i wymownie świadczącą o rzetelnej pracy rządu w kierunku złagodzenia kryzysu gospodarczego. Skutki jej niewątpliwie dadzą się w kraju odczuć już w niedługim czasie.

Jan Walewski.

O skarby narodowe.

Kto spojrzy na zbiorowisko młodzieży szkolnej, ten nie spostrzega w pierwszej chwili różnic indywidualnych, cechujących każdą poszczególną jednostkę. Po pewnym czasie zaczynają się zarysowywać odrębności fizyczne: blade lub rumiane twarzyczki, rozrosła lub wątła budowa ciała. A później widzimy starczy lub dziecięcy wyraz oczu, nieśmiałość lub pewność ruchów, cierpkie wykrzywienie ust lub radosny uśmiech.

Dla ludzi, którzy obojętnie przechodzą koło młodzieży, to obserwacje są wystarczające, ale obowiązkiem szkoły jest sięgnąć głębiej w duszę dziecięcą.

Burzliwa fala przepływa przez duszę młodzieży, skupionej w klasie. Fala myśli w zarodku, bogactwa uczuć i przeczuć, spostrzeżeń, prawdziwych lub błędnych pojęć, nieporozumień z życiem i ludźmi, zamiłowań i zainteresowań. Wtedy zaś nauczyciel musi umieć czytać w tej żywej księdze, której karty nasuwają mu się codziennie przed oczy podczas lekcji czy poza lekcją.

Jakąż krzywdę można wyrządzić dziecku naginając jego indywidualność do szarzyzny przeciętnych jednostek! Przecież nie tłumienie, ale właśnie budzenie indywidualnych wartości twórczych w dziecku czy w uczniu jest jednem z największych zadań szkoły. Czasem szkoła jest tym jedynym ośrodkiem, gdzie te wartości mogą się rozwinąć, gdyż środowisko domowe nie zawsze posiada zrozumienie dla potrzeby ich rozwoju, a często grają tu również rolę względy materjalne, nie pozwalające rodzicom na należyte kształcenie zdolności dziecka. Nikt nie chce wtedy wniknąć, że jest to przecież marnowaniem największych skarbów narodowych. Jedynie szkoła występuje wówczas w obronie dziecka, jako cząstki narodu i jego przyszłości.

Stosunkowo łatwiej jest jeszcze dziecku miejskiemu rozwinąć swe zdolności i zamiłowania wbrew uprzedzeniom środowiska. Ale stokroć trudniej przełamać przeszkody te dzieciom wsi, które po ukończeniu szkół powszechnych mają przeważnie zamkniętą drogę dla rozwoju swoich talentów. Co czynić ma nauczycielstwo i czy może temu zaradzić, będąc samo zubożałem, — gdzie bogaty włościanin we wsi nie posiada dostatecznego szacunku dla nauczycielki, bo jest uboga. Czy mały wiejski chłopiec znajdzie w niej pomoc, gdy przemawia za nim do nieustępliwego ojca? Nie, ta droga zawodzi. Wielką i doniosłą pracę spełni więc nauczycielstwo już wówczas, gdy zechce wniknąć w indywidualnośćność młodzieży i badać i popierać jej uzdolnienia. Reszta jednak należy do społeczeństwa. Nauczyciel, za którym stanie na wsi ksiądz, lekarz, obywatel ziemski — będzie miał większą śmiałość działania i pewną sankcję społeczną, która mu pozwoli na roztoczenie opieki nad małym utalentowanym człowieczkiem.

Czyż nie jest rzeczą dziwną, że w czasach dzisiejszych o wiele łatwiej znaleźć drogę dla wykazania swych uzdolnień fizycznych, niż umysłowych i duchowych. Chłopiec, odznaczający się zwinnością i siłą, może, należąc do harcerstwa, odbyć kształcącą podróż do Londynu. Ale dziecko o wybitnych uzdolnieniach artystycznych ze wsi Dzianisz pod Chochołowem nie mogło kształcić się w szkole przemysłowej w Zakopanem.

Są to wyraźne anomalje dzisiejszych sposobów myślenia w społeczeństwie.

Rozwiązanie tego zagadnienia leżeć mogłoby w tworzeniu na prowincji komitetów obywatelskich, które obejmowałyby pod swój dozór pewną ilość szkół miejskich i wiejskich, — dalej, które popierałyby uzdolnioną młodzież po ukończeniu szkół powszechnych czy gimnazjów, — wreszcie torowałyby jej drogę w porozumieniu z nauczycielstwem, wchodzącem oczywiście również w skład komitetów. Byłoby to niezmiernie wdzięczne pole pracy dla inteligencji skupionej na prowincji i wielka zasługa dla kultury narodowej.

Dr Marja Kuźmińska.

Czy gruźlica jest dziedziczna?

Na pytanie to wiedza lekarska skłonna jest dawać zwykle odpowiedź twierdzącą. Przeciw twierdzeniu temu istniały jednak zawsze pewne wątpliwości niektórych powag lekarskich, które skłonne były twierdzić, że nabycie gruźlicy u dziecka następuje dopiero po jego urodzeniu, bądź drogą zarażenia się od gruźliczej matki, bądź od osób z najbliższego otoczenia. Kwestję tę zdają się rozstrzygać wyniki badań paryskiego Instytutu Pasteura, przedłożone niedawno Francuskiej Akademji Nauk. Badania te przeprowadzono coprawda tylko na zwierzętach t. j. na tych gatunkach zwierząt, które podobnie jak organizm ludzki mogą podlegać zakażeniu gruźlicą (jak np. świnki morskie i małpy). Próby mikroskopijno - bakterjologiczne dokonane na nieurodzonych jeszcze młodych, wyjętych z łona matek niewątpliwie chorych na gruźlicę, dawały albo wynik całkiem negatywny, albo wykazywały niezmiernie małą ilość prątków tuberkulicznych, pochodzących raczej z mechanicznego przeniesienia ich z organizmu matki. Wyniki tych badań, w razie ewentualnej możności potwierdzenia ich na organizmach ludzkich, mogą nadać medycynie w kierunku walki z gruźlicą nowe oblicze.

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	120·— zł.	1/4 strony	30·— »
1/2 strony	60·— »	1/6 »	22·— »
1/12 strony	12·— zł.		

Ceny ogłoszeń na pierwszej stronie o 50% drożej.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki
Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.